

Oczami niewidomego: Golezowska Cementownia

Data publikacji: 2.05.2017 17:30

Podczas II wojny światowej hitlerowcy za wszelką cenę chcieli dokonać całkowitej likwidacji narodu żydowskiego. Dowiedzieć się o tym mogliśmy z filmu "Lista Schindlera". Ale co z tym tematem ma wspólnego Golezów, a dokładnie mówiąc goleszowska cementownia?

□

Mieszkańcom Gminy i okolic nie trzeba o tym mówić czy przypominać ale... W okresie przed wybuchem II wojny światowej w Golezowie działała już cementownia w której pracowali mieszkańcy wioski i przyległych terenów. Po wkroczeniu we wrześniu 1939 roku wojsk niemieckich sytuacja zatrudnieniowa uległa dużemu zmniejszeniu. Władze niemieckie postanowiły do prac w cementowni oraz w kamieniołomie ściągnąć siłę roboczą z obozu koncentracyjnego Auschwitz w Oświęcimiu. I tak w latach 1942 – 1945 w goleszowskiej cementowni pracowało przeszło 1000 więźniów oddelegowanych z Oświęcimia – głównie pochodzenia żydowskiego. Praca do lekkich nie należała. Część pracowała na terenie cementowni, a część w oddalonym o 3 km kamieniołomie, gdzie codziennie wychodzili. Pomimo, że do rozbijania skał kamiennych używano dynamitu, to załadunek i przenoszenie odbywało się ręcznie. Często dochodziło do takich sytuacji, że więzień ważył mniej niż odłam skalny który miał załadować. Z obliczeń wynika, że dziennie każdy ładował nawet do 5. ton materiału skalnego na wagony.

Więźniowie pomimo tak ciężkiej pracy raczej żywnościowe mieli bardzo skromne. Zazwyczaj na śniadanie i kolację było to 15 dekagramów chleba z margaryną i pół litra kawy zbożowej, a na obiad (jednodaniowy) zazwyczaj zupa – czasem z kawałkiem jak to mówiono „padliny”.

Jak w każdym obozie, czy to pracy czy koncentracyjnym, zdarzały się próby ucieczki. Jednak po przekroczeniu pewnej granicy wokół cementowni i kamieniołomu zaraz rozlegały się strzały z broni strażników.

To w skrócie o goleszowskiej cementowni w okresie II wojny światowej. W tej chwili po zakładzie praktycznie nie pozostało nic oprócz budynku byłego dyrektora więzienia i dwóch budynków mieszkalnych.

Jeżeli kogoś interesuje albo zainteresowała ta historia to w Golezowie w Gminnym Ośrodku Kultury znajduje się Izba pamięci podobozu Auschwitz. W dwóch salach można zobaczyć pamiątki związane z tym okresem i miejscem. Naprawdę warto odwiedzić i posłuchać kustosa tego obiektu.

Andrzej Koenig